

Teoria Sierpnia, historiozofia, Węgry. Fragment metafizyki niutonowskiej w polityce. Akcja = reakcja. Świecka teoria Psalmu 90. Umysł młody i cesarski. Cz. II¹

A) Nie ma teorii Sierpnia. Wymaga ona analizy metafizyki niutonowskiej. Dotyczy polityki. Istotna jest zasada: Akcja = reakcja. W świeckiej teorii Psalmu 90, podnosi się znaczenie mądrości w 70 r.ż.

W antropologii znany jest umysł młody i cesarski. W rozumieniu Psalmu 90, nie potrafimy rozpoznać miary życia, dokonać oceny, znajdujemy miarę naszych lat dopiero w siedemdziesiątym r.ż., a nawet gdy jesteśmy zbyt pyszni w wieku lat osiemdziesięciu. Dopiero wtedy zyskujemy mądrość i widzimy, że większość naszych młodych działań i decyzji to zarazem i trud i marność, bez większego znaczenia dla prawdy. Że nasze młode wysiłki i decyzje w istocie owoców nie dają, przemijają bez znaczenia, my zaś za późno zaczynamy widzieć to wszystko kompletnie inaczej, a cały Młodziakowaty autystyczny wczesny konkretyzm porzucamy, odlatujemy od niego i że w młodości nawet nie potrafimy sobie wyobrazić, zważyć, zmierzyć tego ogromu własnej głupoty, wymierzyć mocy swego błędu.

Pycha nasza zasłania nam mądrość głębszą od tego naszego konkretyzmu, mądrość serca. Całe nasze życie to akcja/ reakcja, jak bokser na ringu. Stosujemy fizykę Newtona nie zdając sobie sprawy z metafizycznych podstaw naszych pojęć. Istnieje jednak analogon antropologiczny akcja=reakcja w ludzkim umyśle i w całym języku – to jest ten konkretyzyczny poziom epistemiczny, to jest umysł ludzi młodych. I odwrotnie, u podstaw metafizyki Newtona leży instynkt dziecka, lecz tylko geniusz nie podlega fazom rozwoju i idzie w odwrotnym kierunku², aż do abstrakcyjnej zasady zachowania momentu pędu.

Epistemiczna zasada *lex continui* wymierza dojrzałość cywilizacji polskiej, najdoskonalszej. Przeciwnieństwem jest cywilizacja procedur, epistemologii wyspowej, pruskiej, widoczna nawet w mechanice kwantów w USA.

Umysł prymitywny to umysł reaktywny, bez żadnej Newtonowskiej metafizyki, wyspowy. Wszystko jest polityczne, polityka jest życiem. Zgoda na konkretyzm w gospodarce III RP sprowadziła na nas niebывałe ataki z zewnątrz i od wewnątrz (autoagresję). Konkretyzm to ciało obce wirusa z zewnątrz implementowane do własnych komórek – wirus zmienia Polskę i ta się sama atakuje: tak powstał język sow.gen. Cz. Kiszczaka w III RP, od 6 II 89, nieznaczenie i infantylnie powstrzymywany po 27 latach, tzn. od czasów rządu Beaty Szydło (16 XI 2015)..

Nie udała się III RP, ergo eksperyment połączenia cywilizacji autystycznej, czyli mózgu indywidualnego, z cywilizacją *lex continui*, z cywilizacją kosmologiczną continuum systemu społeczno-ekonomicznego Solidarności mózgu społecznego. Historia najnowsza nas zatem poucza, że umysł to koherentne zespoły statystyczne fal. Inny jest umysł ludzi młodych, a inny umysł cesarski, po 70 r.ż., gdy wycofuje się konkretyzm, mózg szkodliwy dla potencjału ludzkiego.

B) Mózg ludzki wymaga aktualizacji i tylko w załączkach ma wszystkie stany ewolucji. Jest mózg gadzi, konkretyzyczny. I jest mózg przeciwny mózgowi gadziemu – to jest mózg zwany

1 22 tys.

2 M. Zabierowski, „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Instytut Fizyki P. Wr, 1990; „Wszechświat i człowiek”, P. Wr. 1993.

potencjałem ludzkim. To jest tak, jak odniesienia do jajeczek dziewczynki istnieją już na stadium 4 096 komórek. Potencjał ludzki, jako mózg, ma kilka faz rozwojowych. Konkretizm operuje na wyspach :-), wszystko jest w nim uderzeniowe, przeciwieństwem niutonizmu był Leibnizyzm, czyli relacyjność, która leży u podstaw kopernikańskiej szczególnej teorii względności ruchu. Co się rusza. Słońce? Wszędzie potrzebna jest teoria faktów.

C) Czy są jednak wyjątki w obszarze czasowego zjawiania się umysłu cesarskiego? – Tak. Wyjątkiem są umysłowości klasy największego niemieckiego humanisty (Leibniza) i największego niemieckiego matematyka (fizyka, Leibniza³). Taka jest moja definicja geniuszu: **Genialność polega na tym, że powstaje umysł całościowy, której to całości nie tworzą elementy posiadające prehistorię.** Innymi słowy prezes Kaczyński powinien brać pod uwagę, że w Sejmie powinni zasiadać ludzie nawet i o umysłach cesarskich, albo po 70 r.ż., albo umysły takiej humanistyki, która uściśla nauki ścisłe. Około 63 r.ż. można być już ... w Sejmie. Około 50 r.ż.- nawet ... w radzie miejskiej. Zjawisko posłów i wiceministrów znajomych królika jest zjawiskiem negatywnym, gdyż wyrządza krzywdę 20-latkom.⁴

Leibniz – obiecane słówko: Dlaczego Leibniz? Oto problem historyków, historyczny, stawiania hipotez historycznych. – Odp.: To kwestia nienawiści Hohenzollerna. Ale nienawiści do czego? Do polskości, do polskiej cywilizacji, która ciążyła Zakonowi NMP, krzyżakom, cywilizacji zresztą nie tyle wyśmiewanej, ile wykorzystywanej przez dom Potockich, który – niewątpliwie już wtedy oligarchia – zaproponował konstrukcję rozbiorów. Fryderyk Mały – jak kiwał głową Włodzimierz Bukowski.⁵ Fryderyk Mały, czyli co? – Odp.: Styl myślowy pruski, to jawna katastrofa dla państw niemiecko-języcznych. Dostrzegł ją Bonaparte, katastrofę wywołaną wadliwym konkretystycznym (agresywnym) stylem myślowym. Niemcy nie wyzwoliły się z rozbiorów dokonanych przez Prusy, które wtrąciły państwa niemiecko-języczne w otchłań oceanu krwi – także na to wskazywał Włodzimierz Bukowski. Hohenzollern wyznał, że nienawidzi końcówki – cywilizacji panów – „cki”. Bona nie mogła zrozumieć ratowania krzyżaków przez Zygmunta. Z ogólnego oglądu tej osoby (Fryderyka II) i „królestwa”, które powstało w XVIII wieku (w rzeczywistości królem był król polski), z całego oglądu tej całej epoki, psychologii tamecznych stylów myślowych, uważam, że ten pseudo-król osobiście, własnoręcznie, usunął kartę z pochodzeniem Leibniza, aby nie było tego strasznego słowa: Lubieniecki. Fryderyk II wiedział, że królem Prus jest król polski. Własnoręcznie przyglądał karty archiwalne.

D) Od r. 1989 Polska jest obiektem bombardowań. „Nie trzeba już Polski bombardować” – powiedziała po Freudowsku Merkel, gdy przyjechała do Gdańska wspierać T. W. Oskara. Oto cała doktryna niemiecka. To błąd prezesa J. Kaczyńskiego przypuszczać, że młody może objąć wysokie stanowiska. Owszem, może, ale genialny i tylko genialny. Geniusz nie zjawia się w oligarchiach, we wpisach przez J. Kaczyńskiego na listy kandydatów, ale poza tymi listami.⁶ Skąd ich brać? Są spisy tych co odmówili, wszak nie dlatego zdolny, a nawet genialny, elektromagnetyk⁷ odmawiał WSW, bo był słabszy od mniej zdolnego, czyli tego, który nie

3 **Leibniz** – obiecane słówko. To pole semantyczne pojęć takich jak: {hipotezy historyczne, nienawiść, Hohenzollern, cywilizacja łańciska polska, krzyżacy, domy Potockich i in. oligarchów, rozbiory, Fryderyk II, państwa niemiecko-języczne; Bonaparte, styl myślowy, Lubieniecki}.

4 S. Srokowski tego nie rozumie, trochę wagarował, podobnie jak Adam Pleśniar, na moich zajęciach w Zakładzie Metodologii Nauk.

5 Konferencja IPN, czerwiec 2007.

6 *Węgrzy o tym wiedzieli*. To trudne pole semantyczne takich pojęć jak: {prawda, Orbán, cywilizacja, cesarz vs papieżstwo, bizancjum, islam, oligarchie, dom typu Potockich, geniusz, św. Jadwiga, patriotyzm, Kopernik, humanista, historyk, Kornel Morawiecki}.

7 Inż. Marek Celejewski, RKN.

odmówił, jak nie odmawiało wielu „elektromagnetyków”⁸. Są też metody analizy ankiet itd. To była istotna domena analiz Zespołu Metodologii Nauk, w którym pracował K. Morawiecki.

E) Trzeba na chwilę wrócić do obiecanych Węgier. To nie są dygresje. Umysł pospolity, nie obejmując całości, wszystko nazywa dygresjami – z powodu braku rozumowania dedukcyjnego, abstrakcyjnego, ukrywanego ludzką pychą.

„**Węgrzy o tym wiedzieli**” – **napisaliśmy**. Wiec rekonstruujemy. – Potrzebujemy geniuszy. Wy ratujcie nas, czyli prawdę (sytuacja podobna do dzisiejszej). Ratujmy wspólnie cywilizację, bo my na Węgrzech jesteśmy między młotami i kowadłami. Tu cesarz niemiecki, obok papieżstwo, mamy na głowie bizancjum, najazdy imperium osmańskiego, naciski różnych republik. Nas jest po prostu za mało, aby u nas szybko zjawił się geniusz – a to tak, jak w oligarchii: żaden wąski dom bogatych nie da geniuszy. Was jest nieporównanie więcej, więc w ludzkie macie więcej wolności, w ludzkie więcej potencji, w ludzkie więcej szans na geniusza. Bierzemy pod uwagę wasze style myślowe. Nie ociągajcie się. Bierzcie nasze know-how (króla św. Jadwigę – bo to o to chodziło), a wy to, co trzeba, już zrealizujecie – w ludzkie powstanie wasz geniusz.

Węgrzy ze swoją teorią martwych oligarchii, martwych młodziaków awansowanych z nadania, nie pomylili się. Faktycznie, wkrótce Polacy, ci z ludu, podali Europie teorię patriotyzmu, wyjaśnili całej Europie, co to jest patriotyzm. Zdaniem fizyka kosmologa metodologa, to już wtedy była kosmologia Kopernika. Ale zdaniem dziennikarzy⁹, jest to zdanie za trudne, aby w tym świecie humanista historyk mógł je zrozumieć, tymczasem jest to skutek zapominania w programach studiów historycznych, w III RP, że humanistyka polska „i uściśla nauki ścisłe”, a w tym ekonomiczne, techniczne.

I trzeba wrócić do społecznego obiektu zjawiskowego prof. A. Wolszczana.

A. Wolszczan, prof. UMK. WSW umożliwiło mu przyssanie się do aparatury technicznej zachodniej. Wprowadziło to zaburzenie o charakterze społecznej demoralizacji. Jest to metoda rosyjska, rosyjskiej walki z Polską. W efekcie tego niepotrzebnego awansowania człowieka niedojrzałego, przedwcześnie awansowany młodzian nie rozwinął w sobie myślenia abstrakcyjnego metodologicznego, ergo humanistycznego, czyli i uściślającego nauki ścisłe. Nie można tu lekceważyć „czynnika demoralizującego” – wyrażenie wybitnego prześladowanego przez architektów architekta Ryszarda Natusiewicza, który został profesorem dzięki okienku w r. 1991, które pozwalało uwolnić się od sądów kapturowych rad uczelnianych, w istocie sobie przyznających stanowiska, fundusze, stopnie, tytuły, promotorstwa, recenzje. Pośród plejady architektów z Wydz. Architektury, największy dorobek miał Ryszard Natusiewicz, dlatego był usuwany. Chodzi o czynnik demoralizujący całe grupy społeczne, naukowców, intelektualistów, ocean ludzkiej miernoty, która wymagałaby raczej nauczania polskich encyklik, a przynajmniej „Osoba i czyn”.

F) Prezes niepotrzebnie chce wszystkim sterować. Po co? 70-latkowie są dostatecznie odpowiedzialni. Pierwszy z brzegu przykład. 5 X 1964 władze anty-komunistyczne aresztowały Melchiora Wańkowicza w 72 r.ż. Zakasował on premiera (Cyrankiewicza), „prezydenta” PRL

8 A. Wolszczan, prof. UMK. To trudne pole pojęć takich jak: {WSW, odkrycie, technika, demoralizacja, metoda rosyjskiej walki z Polską; awans, metodologia, humanistyka, sowiecka struktura rad uczelnianych, stopnie, tytuły, promotorstwa, recenzje. „Osoba i czyn”}.

9 Wypadałoby się poprawić ... Taką sytuację wytworzył narzucony przez „człowieka honoru” język gazety, którego celem było instrumentalne potraktowanie dekady Solidarności bez cudzysłowu (1980-89) i przekształcenie Solidarności w „Solidarność” w cudzysłowie, pod hasłami pluralizmu. W ten sposób instrumentalizmem (po r. 1989, III RP) zastąpiono realizm (dekada 1980-89). Byliśmy o krok od zwycięstwa. Pokonał nas nowy język, narzucony w III RP Straty roczne 100 mld nazwano rozwojem. Cały obowiązujący w mediach język jest tej klasy – Jaruzelski (1988) pokonał beton, bo chciał przywrócić pluralizm związkowy i dialog między rządzącymi a rządzonymi. Oznacza to, że wywiad (i skw) nie zorientował się w sytuacji, nawet już wtedy odwrócony, albo jest pochodną Repninizmu.

(Gomułkę), MBP. Pokonał MBP rozprawą o objętości „Istota teorii względności” A. Einsteina. „Komunistyczne” władze Pol.Rzecz.Lud. uznały jego analizę za niebezpieczny rewizjonizm w komunizmie, a Wańkowicza za socjalistę rewizjonistę. Zarekwirowano maszynę do pisania. Uruchomiono art. 23, # 1 KK z 13 VI 1946¹⁰ – „Kto rozpowszechnia, sporządza, przechowuje, przewozi pisma, mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnym organów, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od trzech lat”. Zażądał spotkania z Gomułką, Moczarem. Skazany na trzy lata więzienia. 8 I 65 Gomułka zaprosił Wańkowicza. Represje dotknęły Janusza Szpotańskiego, który po r. 1989 opowiadał głupstwa o mięsie. Represjonowano Pawła Jasienicę.

S. Cat-Mackiewicz ratował honor narodu – odmówił wycofania podpisu pod protestem. MSW planowało proces o działalność na szkodę anty-socjalistycznej PRL-ej. 70-letniego pisarza uznano za największego wroga, nawet usunięto z SDP. Proces umorzono z powodu śmierci. 70-letni Hawking, inwalida, za pomocą ruchów policzka pisał wybitne prace. Dziś mógłby żyć i sto lat wtedy 70-letni Kopernik, Sędziwój („Novum Lumen Chymicum”); albo Jan Czochralski, który zmarł na atak serca podczas rewizji SB w 72 r.ż., słusznie oskarżony o współpracę z Niemcami, jeszcze bardziej słusznie wykazał, że stworzył własną komórkę walki z Niemcami. Przypadek podobny do książki J. Kosseckiego pt. „Cybernetyka społeczna” wydanej przez ... KC PZPR. Kossecki dążył do przekształcenia MSW w narzędzie walki z ZSRR.

G) Geniuszem był Józef Bem. 20 I 1812 w 18 r.ż. – porucznik artylerii I klasy. 1812–1813 I Korpus Davouta, X korpus Macdonalda. Pod Rygą łamie rozkazy, napadając na Rosjan, bierze do niewoli 50 dragonów. Davout: „Jeśli ten chłopiec nie skręci za młodu karku to zajdzie wysoko”. 1813 – kieruje obroną Gdańska, przed armią rosyjsko-pruską. Kieruje laboratorium w Arsenale. W 21 r.ż. konstruuje rakiety bojowe. Teoria napędów. Uznanie w Europie badacza – za „Doświadczenia z raketami kongrewskimi”. Tworzy oddziały artylerii raketowej. 1819–1822 wykłada w Zimowej Szkole Artylerii. Kilkakrotnie aresztowany za niesubordynację. Przygotował szkice i obliczenia do budów. Administrator, prace budowlane i budowa przemysłu u Potockich. Innowator, wynalazca budowlanec. „O machinach parowych”. Wygrywał pod Domanicami, Iganiami, Przetyczem, Długosidło, nad Orzycą, pod Rużem, pod Złotorią, Ostrołęką. 4 VI 1831 pułkownik. 21 VI 1831 dowódca artylerii w obronie Warszawy. Czł. Jedność Narodowa. Organizator odwrotu powstańców. „Zarys historii Polski”, „Zarys historii Francji”, „O powstaniu narodowym w Polsce” T. I-III. Towarzystwo Politechniczne Polskie w Paryżu, kształcenie, organizowanie pomocy w zdobywaniu pracy. „Polacy mający teraz sposobność doskonalenia się za granicą we wszystkich częściach nauk, sztuk, zawodów i rzemiosł, powinni uważać za święty obowiązek przysposabiać dla ojczyzny synów zdatnych i utalentowanych”.¹¹

* * *

H) „Straciliśmy szansę 6 II 89” – rozważaliśmy tę klęskę Polski, Jerzego Popiełuszki, Solidarności, w Zakładzie Metodologii, z fizykiem K. Morawieckim, jako coś ewidentnego, a lud to samo widział kompletnie odwrotnie, wedle kanonu języka po r. 1989, czyli języka gazety. Lud kompletnie nie zorientował się. Dlaczego? Dlaczego? – Z 1) własnej głupoty i 2) braku wywiadu (sw, skw). W państwach EWG głupotę równoważyły (poskramiały) wywiad (sw, skw). Patriotyzmem zatem, w XX/XXI w., jest coś zupełnie (!) innego niż sądziliśmy w Państwie S: nie zdania, nie to, co mówimy w III RP o patriotyzmie. To oczywiście, bo inaczej patrioci by nie zniszczyli państwa, narodu, potęgi produkcyjnej w pierwszej dekadzie. A więc nie zdania!

10 W III RP znikł znak „paragraf”.

11 M. Zabierowski, *Za pomysłem opłacania kształcenia*, Gazeta Obywatelska. Prawda jest ciekawa 39 (2013), s. 7; podobały się fizykowi K. Morawieckiemu moje *Pedagogika a zarządzanie*, Wrocław 2013, s. 1-118; ISBN 978-83-63900-61-8; *Matematyczna heurystyka w wiskozymetrii. Metrologiczne zagadnienie kształtu*, Journal of Science of the Gen. Tadeusz Kościuszko Military Academy of Land Forces, XLV, 2 (168) (2013), s. 185-194; ISSN 1731-8157; *Rola innowacyjności w kształtowaniu bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju*, [w:] Teresa Grabińska, Henryk Spustek (red.), "Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne. Wolność i bezpieczeństwo obywatela. Wolność i bezpieczeństwo obywatela", Wrocław 2013, s. 37-50.

Trzeba porzucić koncept zdaniowy. Czyli co? Namilczamy się latami, uczymy w szkołach zasad sw, skw. Tuzin zdań zastępujemy tuzinem tomów. Ot co! Upadło państwo S – nauką powstanie nowe państwo S! Historyk do mechaniki! – i odwrotnie. Musimy studiować nauki, nie 5 lat, ale pół wieku! $18+50=68$. Liczy się wiek najdoskonalszy: 72 r.ż., ergo Polacy mający teraz sposobność doskonalenia się w nauce wypracują Pre/-zesa, -miera, -zydenta, sw, skw. A dziś co? Pre/-zes, -mier, -zydent powinien uważać za święty obowiązek przysposabiać dla ojczyzny humanistów zdatnych do uściślenia nauk ścisłych. Pre/-zes, -mier, -zydent powinien przesunąć wszystkie te wice-ministerkowate dyrektorowate umysły do działu wykonawczego. Młodzi tak, ale genialni. Od dziś trzeba 44 Bemów. Ci, co odmówili WSW, w przeciwieństwie do prof. A. Wolszczana (WSW)¹², nie myślą w kategoriach jak się legalnie nakraść. Kopernik. Jasne? Kopernik by nie przystał do WSW. Geniusz nie szuka korzyści. Czyli są zdolniejsi od tych, co przystali do WSW, PZPR, ZSRR. Właśnie dlatego nie przystali. Człowiek dumny swoimi zdolnościami nie chce przystać do PZPR, SB etc.

Przykład zdaniowej koncepcji prawdy. Duda w Brzegu (VI 2020): „przez cały okres komunizmu w szkołach dzieciom wciskano komunistyczną ideologię”. Czy nie przesadza? Za Gierka też? A czy też w czasach Solidarności 1980-89? Też w r. 1988? – Mniejsza z tym, jasne, że to zdanie niepoważne, obliczone na myślenie wedle norm GW, UW.

Prawnik powinien napisać rozprawę na ten temat, a nie ograniczać się do języka pospolitego. „To był bolszewizm. Dzisiaj też próbuje nam się i naszym dzieciom wciskać ideologię, tylko inną, zupełnie nową. To jest taki neobolszewizm”. To był bolszewizm, ale dzisiaj to inna ideologia niż bolszewizm i nie-bolszewizm, ale bolszewizm.

„Jeżeli w szkole przemyca się ideologię, żeby zmienić punkt widzenia dzieci i ustawić ich patrzenie na świat, choćby poprzez ich seksualizację w dziecięcym wieku, to jest sprzeczne z najgłębszą logiką dojrzewania człowieka w sposób spokojny, zrównoważony”.

Wykorzystano zdanie prezydenta Dudy: „LGBT to nie ludzie, tylko po prostu ideologia.”

Mianowicie, traktując „, ” jak „. ”, zresztą i to, że kropka coś kończy, jest błędne, segmentujące, doszło do nadużycia. Do nadużycia przez wszystkich kontrkandydatów – do nadużycia zdaniowej koncepcji prawdy, że powiedział, iż LGBT to nie ludzie. Oczywiście chodzi o coś zupełnie innego, ale trwa walka konkurencji polskiej z Dudą i walka Europy z Polską – ci ludzie nie biorą pod uwagę całkowitej wadliwości zdaniowej koncepcji prawdy, a bierze się to z autystycznego przekonania o istnieniu nagich faktów.

Tak samo (jak język potoczny, 12 VI 2020) rozgarnięty jest Elio Di Rupo (premier Belgii, 2011-2014): „Prezydent Andrzej Duda jest homofobem. Wzywam Komisję Europejską o uruchomienie artykułu 7 traktatu o UE. Wszelka pomoc europejska powinna podlegać poszanowaniu europejskich wartości i podstawowych wolności”. (onet.pl)

Robert Biedroń (onet.pl, 14 VI 2020): „Trzeba nie mieć żadnych uczuć, żeby mówić takie rzeczy”, czyli insynuowane LGBT to nie ludzie (nawet nie wiadomo, czy napisać to w cudzysłowie, na szczęście jest tzw. script). Podobnie zdaniową koncepcję prawdy wykorzystali Hołownia, Trzaskowski i stu innych pomocników oburzonych na ... zastosowanie przez siebie zdaniowej koncepcji prawdy, czyli na insynuowane LGBT to nie ludzie. Wkrótce prezydent Duda podpisał kartę rodziny – ochronę dzieci przed ideologią LGBT.

Trudno o lepszy przykład potrzeby studiowania fizyki, matematyki, chemii przez humanistów, a także filozofii, chcemy powiedzieć humanistyk fizyki i matematyki, czyli metafizyki i logiki.

12 A. Wolszczan, elektromagnetyk. To zagadnienie: {1. roli WSW; 2. na tle usług Wolszczana widać znakomitość elektronika Marka Celejewskiego. 3. Co jest życiowym osiągnięciem?}. I zjawia się pole znaczebiowe takich słów: {Kopernik. Technika. Konkret – abstrakcja. UE i procedury. Zamiana medycyny w aparaturologię. Patriotyzm i realizm. PRL, SB. GRU. Kornel Morawiecki} plus: {1. Prześmiewczy język (stereonu UW/GW) o „nadgorliwej lustracji”. 2. Rola obiektu zjawiskowego PRE: pre – /zes, /- mier, /-zydent}.

A. Wolszczan – obiecane tu słówko. Znany elektromagnetyk (elektryka, fale radiowe), nie jest na tyle znakomitą figurą, aby odmówić WSW. Najwyraźniej Znakomitsi, jak elektronik Marek Celejewski (elektryk, fale radiowe) i tuziny innych, a może setki zdolniejszych od prof. Pawłowicz naukowców i inżynierów odmawiało wstąpienia do SZSP, PZPR. Osiągnięcia Marka Celejewskiego¹³ nie są mniejsze, ba! w mniejszym stopniu bazowały na pracy innych, na obsłudze technicznej naukowca, którą można porównać do pracy jednak fizycznej, a nie twórczej.

Wolszczan nie jest kontynuatorem dzieła Kopernika, który nie miał żadnej obsługi technicznej, nie stosował się do procedur, nie jest kontynuatorem dzieła rozumianego jako ładunku osiągnięć dedukcyjnej (abstrakcyjnej, rozumowej) próby. To, czego dokonał Wolszczan to zagadnienie bardziej techniki, procedur, obsługi technicznej, dostępu do aparatury – i nie ma tu pionierskich praw Kopernika (nie mówiąc o patriotyzmie, realizmie, dobru w sensie Platona), które by ożywiły UE.

Podsumowanie

Nie ma teorii Sierpnia, teorii patriotyzmu, gdyż w III RP sow.gen. Cz. Kiszczak narzucił język reakcji, w którym się pomija mądrość, mózgu potencjału ludzkiego, mózg oceanicznej kosmologicznej kopernikańskiej proveniencji.

W rozumieniu Psalmu 90 nie potrafimy rozpoznać rzeczywistości, czyli miary życia przed 70 r.ż. – III RP opanował Młodziakowaty autystyczny wczesny (infantylny) konkretyzm. Powstał tak język kolonializmu.

U podstaw metafizyki Newtona leży instynkt dziecka, lecz tylko geniusz nie podlega fazom rozwoju i idzie w odwrotnym kierunku, aż do abstrakcyjnej zasady zachowania momentu pędu.

Epistemiczna zasada *lex continui* wymierza dojrzałość cywilizacji polskiej, którą burzymy w imię fałszywej świadomości. Pozwoliliśmy się opanować umysłowi prymitywnemu, wyspowemu. Musimy się pozbyć białka obcego wirusa, jeśli nie chcemy podlegać ciągłej, od r. 1989, autoagresji. Autoagresji od czasu usunięcia systemu społ.ekon. Solidarności 1980-89, na rzecz kapitalizmu, czyli systemu z chaosu porządek (rynek, niewidzialna ręka rynku).

Od czasów okrągłego stołu i od czasów rządu Beaty Szydło (16 XI 2015) nie stworzyliśmy nowej niezbędnej teorii patriotyzmu, a stara (do 15 XI 2015) nas wyprowadziła na manowce. III RP jako eksperyment połączenia cywilizacji autystycznej z cywilizacją *lex continui* się nie udał.

Kopernikanizm, czyli pre-Einsteinizm wziął się z cywilizacji kosmologicznej continuum. Umysł cesarski, po 70 r.ż., wycofuje konkretyzm i dostrzega, że dominacja mózgu gadziego jest nietwórcza i że nie ma nagich faktów, że potrzebna jest teoria faktów.

13 Inż. Marek Celejewski, pracownik IASE, był zdumiony, że L. Budrewicz ukrywał (20 V 1989), iż prof. Roman Duda jest sekretarzem KU PZPR, a nawet pobił człowieka za to pytanie, pisał o tym prof. J. Przystawa. Wielokrotnie proponowano mu korzyści za działania przeciwko Polsce. III RP odrzuciła takich fenomenów jak M. Celejewski.

Należy zatrudniać młodych, ale klasy największego niemieckiego humanisty (Leibniza) i największego niemieckiego matematyka (fizyka, Leibniza). Pozostałych należy zwolnić, politologów przesunąć do nauki teorii względności, aby rozwinęli umysł i przygotowali się być użyteczni Rzeczpospolitej, gdy zasiądą na obecnych stanowiskach.

Historia III RP poucza nas, że genialność polega na tym, że powstaje umysł całościowy, której to całości nie tworzą elementy posiadające prehistorię. Przeszliśmy 27-letnią drogę niszczenia (6 II 89 – 15 XI 2015), którą nazywaliśmy rozwojem, zlekceważyliśmy napomnienia metodologów, humanistów, Jana Pawła II („kapitalizm nie jest alternatywą dla realnego komunizmu”), prezydenta profesora „Społeczeństwo oparte o rynek [czyli chaos] musi się zdegenerować”. 31 lat języka Młodziaków minęło 6 II 2020. 33 lata miną 6 II 2022.

Prezes Kaczyński powinien zrozumieć, że humanistyka polska „i uściśla nauki ścisłe” (a w tym ekonomiczne, techniczne); powinien brać pod uwagę, że w Sejmie powinni zasiadać ludzie nawet i o umysłach cesarskich, a więc młodzi geniusze (Leibniz, Kopernik, Ciołkowski), albo po 70 r.ż., albo umysły takiej humanistyki, która uściśla nauki ścisłe. Około 63 r.ż. można być posłem. Około 50 r.ż. - w radzie miejskiej. Zjawisko posłów i wiceministrów znajomych królika jest zjawiskiem negatywnym, gdyż wyrządza krzywdę i Rzeczpospolitej i samym 20-latkom.

Polityka wymaga całego oglądu epoki, rozumienia psychologii stylów myślowych – to błąd prezesa J. Kaczyńskiego, że uważał, iż młody może objąć wysokie stanowiska. Może i powinien, ale genialny, i tylko genialny. Aby to zrozumieć, pomocny byłby powrót do lustracji „elektromagnetyków”.

Wiele zawdzięczamy Węgrom, w aspekcie problematyki geniuszy, ratowania cywilizacji, jałowości oligarchii i młodziaków awansowanych z nadania. Kopernik by nie przystał do WSW. Geniusz nie szuka korzyści. Czyli są zdolniejsi od tych, co przystali do WSW, PZPR, ZSRR. Właśnie dlatego nie przystali, pomimo awansu, pieniędzy, zysków. Człowiek dumny swoimi zdolnościami nie chce przystać do PZPR, SB etc. Kopernik nie stosował się do procedur, jest kontynuatorem cywilizacji myśli dedukcyjnej, abstrakcyjnej, rozumowej, a nie techniki, procedur, obsługi technicznej, aparatury.